

Pol oddechu

Maryla Rodowicz

Nie pozwalaj mi
W pół oddechu wyjść
Wykrzyknikiem strasz
Cofnij mnie spod drzwi

Bo wybiegnę w noc
Bo sie porwać dam
Byle komu do
Byle gdzie na złość

Klepię życie jak różaniec
Jak paciorki bliźniacze dni
Smaku! Jak w opłatku mi brak
Z butelki sączyć chcę abstrakcję
Zrobić skok w namiętność - na łeb
Dreszczy deszczu mi brak

Nie pozwalaj mi...

Tonie słońce w horyzoncie
Mnie zalewa proza, ech!
Rymów! Jak w wierszu mi brak
Gdzie motyle kolorowe
Fale, pod sercem sztorm

Pustka! Byle ćmy nawet brak...

Nie pozwalaj mi...